

Za nami prawie dwa miesiące nowego sezonu. Mniej więcej tyle samo pozostało do zimowej sesji transferowej, gdzie drużyny dokonują kosmetycznych zmian. O możliwych ruchach Romy pisze w swojej rubryce na portalu *tuttomercatoweb.com*, ekspert transferowy, Gianluca Di Marzio.

Fenomen Romy wyjawia się również w historii sprzed kilku godzin. W Trigorii widziano Alessandro Lucciego, agenta Florenziego, ale również Taddeiego. W ostatnim lecie Brazylijczyk był wystawiony na sprzedaż, szukano desperacko nabywców. Gracz nie chciał zaakceptować Sampdorii i Livorno, preferując grę u Garcii. W ten sposób została stworzona relacja piękna i szczerza z grupą, gdzie wszyscy uważani są za ważnych. Zwłaszcza Taddei, wycofany z mercato stał się cennym na boisku i poza nim. Wszystko to prawda, również oferta Lucciego dla Romy: półtorej roku kontraktu proponowanego przez Malagę, mocne kuszenie Rodrigo do zaakceptowania oferty. Sabatini i Garcia jednak zaprzeczyli. Taddei zostaje, na razie bez przedłużania obecnej umowy, która wygasa w czerwcu. Sygnały i wiadomości, że każdy komponent kadry staje się istotny, dlatego Roma jest pierwsza i ucieka, to kwestia feelingu.

Jeśli chodzi o przyszłość, Dyrektor Sportowy chce skupić się na młodych i próbuje położyć dłoń na Abnerze, lewym obrońcy, najlepszym w Brazylii, być może na świecie, z rocznika '96. Sabatini jest w nim zakochany od wielu miesięcy, na tyle, że w maju rozpoczął negocjacje jego pozyskania z Coritiby: spotkanie z agentami i pisemne żądania, zostały odrzucone. W ostatnich dniach pojawiły się nowe kontakty, odczucia są, że może się udać, mimo ściany ze strony Brazylijczyków. Agenci nowego Roberto Carlosa chcą poczekać do zakończenia Mundialu U17, aby zaangażować się formalnie. Rozmawiają, negocjują, ale nie zamykają sprawy. Agenci gracza są w tych dniach w Abu Dabi, utrzymując kontakt telefoniczny z zainteresowanymi klubami, we Włoszech nie tylko z Romą. W ostatnich godzinach ruchy wykonały też Juve i Napoli. Dalej jest Bayern, Roma jednak myśli i ma nadzieję, że zdobędzie odpowiednią przewagę. To będzie piękny wyścig, aż do końca.

Na styczeń aktualna jest idea pozyskania nowego środkowego obrońcy, dużo zależy od ewentualnego odejścia Burdisso. Nazwiskiem może być ponownie Astori, ale nie ma szczególnych przyspieszeń.

Autor: abruzzi